

KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Października. — Rok 1843.
Wtorek.

№ 289.

Jutro, Wszyscy Święci.
Urocz. stósć. Kurjer nie wyjdzie.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administracji wydane 17go b. m. tej treści: Jlekoć w ciągu trwającej entrepryzy Skarbowej, Miejskiej lub Instytucyjnej, rajdzie zapowiedzenie funduszów Przedsiębiorcy z strony poszukujących wierzycieli, Urzędnicy, od których wypłata tychże funduszów zależy, obowiązani są od chwili odebranego zapowiedzenia wstrzymać iakieby wypłaty do rąk samegoż Przedsiębiorcy. Ażeby jednakże wstrzymanie takowe nie pociągnęło za sobą szkodliwych dla dobra samej entrepryzy skutków, Władza, od której wypłata należytości Entreprenierowi przypadającej zawisła, uskuteczniać będzie stosunkowe zaliczenia, o ile tego kontrakt lub warunki licytacyjne dozwolą, do rąk tych osób, które w uskutecznianiu entrepryzy udział mają, przy zachowaniu względu na następujące okoliczności: Ażeby likwidacja należytości przypadającej dla osoby do robót lub dostawy użytej, podpisana była przez Entreprenera; Ażeby rzetelność podpisu tegoż Entreprenera, poświadczyła najbliższa Władza policyjna; Aby rzeczywistość wykonywanej przez odbierającego należytość roboty lub dostawy, uznana i piśmiennie stwierdzana była, w pierwszym przypadku przez Technika, to jest Budowniczego lub Inżyniera dyrygującego robotami; w 2gim przypadku, przez Urzędnika, dozor nad uskutecznianą dostawą mającego; Aby, nakoniec, przekazana przez Entreprenera do wypłaty należytość, nie przenosiła tej kwoty, iaka warunkami lub kontraktem, w miarę uskutecznionej entrepryzy, zastrzeżoną została. Po ukończeniu entrepryzy lub dostawy i uskutecznienu w sposobie art. 2 oznaczonym wypłat, reszta, iakaby ieszcze dla samego Entreprenera przypadać mogła, zostaje odesłaną do Banku, na satysfakcję jego wierzycieli, prawym porządkiem należytości swoich poszukujących. — Wczoraj zszedł z tego świata ś. p. Stanisław Makomaski, Emeryt, b. Komisarz Administracyjny Rządu Gub. Mazow.; przeżywszy lat 60. Strasne Dzieci zmarłego, zapraszają krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego, pojutrze o godzinie 4tej po południu z Kościoła XX. Dominika-

nów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą. — W zeszłą Sobotę pochowana została na Powązkowskim smętarzu, w BOGU spoczywająca *Balbin i Córka J.W. Stanisława Jałowieckiego*, byłego Sędziego Trybunału w Płocku, i Anny z domu *Trzebińskiej*, powtórne go ślubu *Przedpełskiej*. — *Ober Policmajster M. Warszawy*. Na wsparcie dla Pogorzalców miasta *Kazania* nadesłał: X. Administrator Parafji Ewangelic. z Nowej- Wsi, przyięte od mieszkańców w teje parafji dobrowolne składki w kwocie r. s. 5 k. 19 (zł. 34 g. 18). X. Pastor Parafji Ewan. Płockiej r. s. 18 k. 40 (zł. 122 g. 21). X. Pastor Parafji Ewan. Gombiński r. s. 15 (zł. 100). X. Pastor Gminy Ewan. w Zgierzu r. s. 27 (zł. 180). X. Pastor Parafji Ewan. w m. Brzezina r. s. 5 k. 25 (zł. 35). X. Pastor Parafji Ewan. Rawskiej r. s. 10 (zł. 66 gr. 20). X. Pastor Gminy Ewan. m. Howa r. s. 6 k. 75 (zł. 45). X. Pastor Gminy Ewan. w Radomiu r. s. 6 k. 64 (zł. 44 g. 8). X. Pastor Gminy Ewangelic. w Nowym- Dworze r. s. 2 k. 50 (zł. 15). X. Pastor Gminy Ewan. w Wyszogrodzie k. 75 (zł. 5). Nadmieniam przytem, że składka na ten cel z powodu upłynionego terminu rocznego, ukończoną została. *Jenerał-Major Sobolew. P. o. Naech. Wyd. A. Puc.* — Zeszłego miesiąca w jednej części Powiatu *Stanisławowskiego* niedaleko *Bugu*, wyprawiono zabawę wiejską, a wszyscy pamiętni na te słowa znanej Autorki „Nie masz prawdziwego szczęścia, prawdziwej zabawy, jeżeli niedzielimy się z biednymi tem co mamy.” Złożyli zł. 55 na dochód *Osierociatych Wychowauców Towarzystwa Dobroczynności*. i takowe wręczyli obecnej tam Opiekunce tegoż Zakładu. Przykład ten godny naśladowania, gdyż mała ofiara nie wiele uczyni uszczerbku kieszeni, a przyniesie ulgę cierpiącej ludzkości. Śmiało powyższa już do kasy Towarz. Dobr. wplynęła. — Redakcja Kurjera Warsz. mając sobie od Exekutorów testamentu ś. p. Radcy Stanu *Józefa Kalańskiego Stanisławskiego* udzieloną niezawodną wiadomość o zupełnej mylności doniesienia zamieszczonego w *Gazecie Lwowskiej*. a powtórzonego w numerze 137 Kurjera z dnia 26 Maia r. b., iako tenże

ś. p. Radzea Stanu całkowitą swą bibliotekę tym testamentem zapisał Zgromadzeniu OO. *Jezuítów Lwowskich*, ma sobie za obowiązek sprostować to zawiadomienie nadmienieniem, że na skutek ostatecznej woli Testatora, szacowny ten pod względem filozofji Księgozbiór, ma być wkrótce na rzecz pozostałej po ś. p. *Szaniawskim* Córkę przez Exekutorów jego testamentu, ryczałtowo lub w drodze publicznej licytacji spieniężonym. — *Almanach de Gotha* na r. 1844, już znajduje się do nabycia w Księgarniach S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, i Fr. *Spieß* i Spół: przy ulicy Senatorskiej N° 460, oraz *Gustawa Senewalda* przy ulicy Miodowej. Cena złp. 8. — Ktokolwiekby przejrzał statystykę pocztową wszystkich krajów *Europy*, przekonałby się, że od lat kilku, liczba listów expedjowanych i odbieranych powiększyła się w kilkoro. Co dzieje się indziej, dzieje się i u nas; wszystko załatwia się przez korespondencją; miłość i interes. Dawniej mniemano, że *przez posty wilk nie mógł być syty*, doświadczenie naucza, że moc listu, bileciku, karteczki, jest taka iaka i wyrazów; bo list najtrudniejsze rozwiązuje ręce, najzimniejsze serca nie raz z miłością zapalić potrafi, a tam dostać się i ukryć zdoła, gdzie Człowiek osobiście przeciągnąć lub pomóc nie może. Kiedy taka potęga listu, nie dziw, że na te drobne stworzenie ludzkie, wysadza się i dowcip piszącego i koncept tego, co przedmiot piśmienniczy sprzedać. Niedziw mówim, że papier na listy, przygotowany jest z takim staraniem; że malarstwo, sztycharstwo, litografia, wpływają na jego upiększenie; że go najdoskonalszemi perfumami balsamują, że nim kto do pisania siądzie, dobrze wagi należy, serca, duszy i rozumu poradzi się, aby nie raz kilka tylko słówek skreślić. W takim stanie rzeczy, biurko Osoby pćci obiej mającej interes pieniężny lub serca, przedstawia widok ciekawy. Paki, paczki, paczeczki papieru in-folio, in-quarto, w 8ce, w 12ce, w 16ce, a nawet i mniejsze, leżą z jednej strony; z drugiej takiegoż rozmaitego rodzaju koperty; na prawo piura hamburskie, metaliczne, złoczone, srebrzone lub brązowane; bliżej środka, szereg pieczętek lub pieczęteczek, z herbem, z cyfrą, z dewi-

zą, z koroną, albo z anonimową kratką. Nieskończylibyśmy wyliczając czego potrzeba, do pisania: ile szczyrzyków, ile nożyczek, ile kolorów laku, ile przycisków do papieru, szklanek lub kubków na pióra, kałamarzy i piasku, i tym podobnych gracyków. Kto chce to wszystko widzieć, kto z piszących zechce przekonać się naocznie, czego mu potrzeba do pisania lub czego mu niedostać, niech zwiędzi sklep P. *Szustra* na Krakowskim-Przedmieściu, lub inny skład podobny w *Warszawie*. Oprócz przedmiotów piśmienniczych, znajdzie jeszcze u P. *Szustra* eleganckie bilety wizytowe, które takie ieśli nie do korespondencji, to przynajmniej do załatwiania wielu interesów należą. List elegancki dziś nie ma ani początku ani końca, zaczyna się *ex abrupto*, kończy się bez frazesu; datę kładą u góry, intytulacji nie ma żadnej, a gdy ręka piszącego dostatecznie znana, a stosunki przyjaźni lub poufałości łączą z sobą korespondujących, bez podpisu śmiało obejść się może, tym bardziej gdzie herb lub litery na papierze wytłoczone dostatecznie piszącego odznaczają. Koperty są iż nie kwadratowe ale podługne, a nawet zupełnie długie, adres nie pisze się na środku koperty, tylko na samym dole. Wszystko, to ma się rozumieć, dotyczy tylko korespondencji poufanych, w innych bowiem przypadkach lepiej trzymać się dawnego obyczaju i pisać tak iak Ojcowie nasi pisali, niezapominając dodawać gdzie potrzeba tytuły Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych, Dobrodzieciów oraz wielce Łaskawych Panów. — *Kalendarze Kaliskie* polskie i niemieckie na rok 1844, z Drakarn PP. *Hindemith* i M. *Schindelde*, oddane zostały w komis Litografji Henryka *Hirszel* przy ulicy Miodowej pod Nr 495; kupującym na tuziny znaczny rabat przyrzeka się. — Skład nut G. *Senewalda*, odebrał ostatnim transportem nową, już dawno oczekiwaną *Fantazję Liszta* z tematów sławnej opery *Don Juan*, ofiarowaną N. Królowi *Dwóskiemu*, cena zł. 10; *Hintena* Fantazja wielka z opery *Verdego Nabuchodonozor*, i *Warjacje* z klawatyny opery *Marja Padilla* *Donizetiego*, dzieło 127, Ner 1, 2, po zł. 4. Tegoż *La Cerito*, wielki *Walc* włoski *Donizetiego*, ułożony na fortepjan, zł. 2. —

Słynny i znakomity Lekarz *Disenbach*, Tajny Medyczny Radca i Profesor, mieszkający w *Berlinie*, a przez kilkanaście tygodni bawiący w *Petersburgu*, wczoraj przybył do *Warszawy*. — Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani, po *Godzinie Matkęństwa*, *J.P. Karasiński*; po *Apetycie*, *J.Pan Jasiński*; po *Antonim* *J.Panna Damse*.

Mam zaszczyt donieść Szano: Obywatelom o kolicy *Łomżyńskiej*, że na mocy upoważnienia wyiszej Władzy otwieram z dniem 1 Listopada r. b. Pensję *Wyższą Płci Żeńskiej* w *M. Łomży*, w której oprócz Francuzki i Niemki do rozmowy, wykładać będą zwykłe nauki *WW. Profesorowie i Nauczyciele Gimnazjum Gubernjalnego*. *Alexandra Bentkowska*.

Anglja. — Królowa 25go b. m. miała z swoim małżonkiem zwiedzić uniwersytet w *Kembrycz*. — *Gazeta Czas* zaprzecza pogłosce, iakoby Król *Hanowers*: ofiarował *Anglii* 20,000 wojska na utrzymanie spokojuści w *Irlandji*. — *Parlament* ma być zagaiony w *Styczeniu*.

Francja. — Królewicz *Xię Joinville* (*Żuęwil*) otrzymał nowe stanowisko w marynarce, mianowano go Prezesem *Komisji*, mającej rozpoznawać plany do ulepszenia uzbrojeń stłtków parowych. *Kapitan Bruot i Janvier* (*Żanwie*) i *Inżynier Pretot* są iema dodani. — *Monitor paryzki* ogłosił, że *P. Salvandy* w tych dniach udać się na swoje poselstwo do *Turynu*. — *Przeгляд wschodni* mniema, że spory wynikłe między *Panem Ratti Manton* a *Żansyni* przeszkadzają zawarciu handlowego traktatu między *Francją* a *Chinami*. — Zaostrzono przepisy dla fabrykantów zatrudniających dzieci w swoich zakładach.

Hiszpanja. — *P. Olozaga* Posel w *Paryżu*, będzie miał w *Buloi* rozmowę z *Panem Sancho* Posłem w *Londynie*.

Holandja. — Posel *Pruski* w rocznicę urodzin swojego Monarchy, dał w *Hadze* ucztę zaszczyconą obecnością Króla i *Xcia Oranji*. — *J. C. W. Wielki Xię MICHAŁ* spodziewany iest w *Hadze*.

Niemcy. — *Xiążę Bernard Sasko-wajmarski* 20go b. m. przybył z swoim synem *Edwardem*

do *Mnichowa*. — 22go b. m. otworzono kolej żelazną z *Hanoweru* do *Lehrte*.

Rozmaitości. — Uczony Chemik odkrył, że w ciele ludzkim znajduje się miedź i ołów; nie dziwnego, że tyle ludzi ma miedziane czoła i ołowiane sumienie. — *Gazeta francuz*: donosi w wyrazach następujących o burzy w *Pireneach*: „*Piorun zabił 45 owiec, między nimi iedną kózę*.” — *Teatr wojskowy w Afryce*, w zeszłym miesiącu czytano afisz następujący, położony na armatach i miejscach najbardziej uczęszczanych w obozie *El Aruch* w prowincji *Konstantyny*: „*Dziś w wieczór przedstawiane będą: Spadkobierczyni krotchwila*, w iednym akcie i *Antony* drama w 5ciu aktach, zacznie się o 7mej.” O w pół do 7mej wszstkie miejsca były zajęte; ale *Widzowie* stanowili niemniej mało wnieczą część *Widowni*; obok *osadników Owerniaków i Szwajcerów* znajdowali się *Maurowie z Konstantyny i Kabailowie Beni Menhas; Berbery z gór Atlasu* rozmawiali z *Żydem; Murzyn etyopski* uśmiewał się do *Markietanki; Turek z Stambułu* kurzył z fajki obok *Włocha*, który mu objaśniał treść sztuki, kilku *Maltańczyków, Hiszpanów, Niemców, Anglików i Marokanów*, oto reszta publiczności. O 7mej wzniesiono kurtynę czyli raczej prześcieradło zastępujące kurtynę; *Furjer* grał rolę kochanka w *krotchwili*, był to dawny uczeń z teatru *Kont*; *Ochotnik od Spahów* ieszcze bezbrodny, przedstawił rolę *Iszej kochanki*. Przedstawienie *krotchwili* udało się wymienicie, chociaż czasem przerywały je przeróżne wycie *Szakałów* i sołenne rozkazy *Oficerów*: „*Warta bacność!*” *Antrakt* trwał krótko, ledwo za drugim razem podniesiono kurtynę, odezwał się straszny okrzyk: „*Do broni! do broni!*” a ogień karabinowy potoczył się na całej linii obozu. *Kabailowie* usiłowali atakować, ale tu znajdowali się *Artyści z Artystkami i Publiczność*. *Zmiana ról* nastąpiła niebawem; *Ojciec poważny*, pierwszy kochanek, *prima Donna* i t. d. Każdy wymienienie odegrał swoją rolę w tej nowej dramie. *Suberetka* kolbą dobijała zbyt natrętnego *Kabaila*, pierwsza kochanka położyła u nóg swoich trupem 2ch walecznych *górali*; *Ojciec poważny* (*stary Szerżant szaserów*),

aratował honor i życie pierwszej kokietce, którą Beduin porywał. W 2 godziny po tem widowisku, spuszczone kurtynę; nazajutrz była pauza w teatrze *El Aruch*, chowano bowiem poległych.

S Z A R A D A.

*Pierwsze, trzecia w alfabcie,
Drugie płynie w całym świecie;
Wszystka pomoc ładałaka,
Dla tchórza i dla łunaka.*
(Zeszła Szarada *Alcesy*.)

O W O C E W Ł O S K I E FRUTTI CANDITI.

Nadeszły do Składu Win i Korzeni przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Rezlera Nr 451; przytem mam zaszczyt zawiadomić Szan: Amatorów Jablek tyrolskich (Rosmarin Apfel), iż takowe w tych dniach w dużej partji w najlepszym gatunku do mego Składu nadejdą, z któremi mam honor polecić się.
M. Kotecki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr: Saken Podpułkownik z Berlina; Bnińska Józ: Hr: z Buska; Brum Krysz: Kupiec z Paryża; Radoszewski Fran: Dz: z Krepy; Skrzyński Alex: Dz: z Nowej Wsi; Zęczyński Konst: Dz: z Walewic; Sokołowski Henr: Dz: z Wielgiego; Dzikowski Jan Dz: z Pagowa; Zieliński Piotr Ob: z Niegowa; Fiszler Wład: Ob: z Dzierżanowa; Rzewuski Fran: Ob: z Buska.

DONIESIENIA.

Pan Jakób SZUMSKI, OSMDZIESIECIOLETNI, zechce zgłosić się do Drukarni Kurjera, po wiadomość tyczącą się losu jego.

PARASOLNIK

Jakób Domański, utrzymujący swoją Pracownię w Warszawie pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej w domu W. Zajdlera, wprost klasztoru OO. Kapucynów, donosi Szan: Publiczności, która go zaszczycać raczy swoim zaufaniem w robotach Parasolniczych, iż na nadchodzące słoty, dostać u niego można PARASOLE Podróżnych Płuciennych dużych i małych, oraz Nankinowych i Materiałnych. Przytem przyjmując wszelkie Reparaacje i Pokrycia: ze starych odrobi jak nowe, ręcząc za mierną cenę i rychłe wykonczenie.

☉ ZEGAREK złoty z emalją przedniego gatunku; PARAWAN z drzewa twardego, koloru ciemnoniebieskiego: o 6 skrzydłach, pięknej roboty; CZAPKI i różne inne przedmioty, są w mojej stancji do sprzedania. — Karol Hegel, Buchhalter, ulica Orła Nr 798, w bramie, od strony Leszna, na 1m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w połu: 6.
TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Dżytana*.
Dziś w pałacu Pać, SCENY METAMORFOS.
Dziś w Kawiarni w domu Henikowskiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 609, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.
Dziś w Kawiarni na Krak: Przedm: wprost od wachu, pod Nr 447, ulubiony KWINTET grać będzie.
Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkela, TERCETT Pragski grać będzie. — Jutro. Panny *Ensmann* grać i śpiewać będą.
Dziś w domu pod Nr 606 przy rogu ulicy Bielańskiej i Danielowiczowskiej, dany będzie WIECZOR TANCJACY, gdzie przy dobranej MUZYCE, dostać będzie można różnych Potraw i Napojów.
Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębac: i Kra: Prz: w domu Baroka, Panny *Ensmann* grać i śpiewać będą.
Dziś w Kawiarni w domu zwanym Rezlera ul: Krak: Przedm: Panny *Tychaczek* grać i śpiewać będą.
Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkellera, familja *Rudlerów* grać będzie.
Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, na 1szem piętrze, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.
Dziś i Jutro w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotatego, Nr 275, SEXTET grać będzie.
Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańskiej i Tłumac: w domu Lilpopy Nr 600. JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie. Jutro Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

* Jutro na *Wiejskiej-Kawie* od godz: 3ciej z po-
* łudnia, ORKIESTRA pod Dyr: JP. *Daneckiego*
* grać będzie; a wieczorem w Kawiarni przy ulicy
* Trębackiej obok domu W. Steinkellera.

Jutro w Salonie P. Ohma za Wolskimi rogatkami, MUZYKALNA ZABAWA, Orkiestry połączone Wrocławska z Lipską, pod Dyr: JPP. *Szyndlera* i *Knabe*. OMNIBUSY kursować będą.

Jutro w Kawiarni przy rogu ul: Bielańskiej i Danielew: Nr 606, Panny *Tychaczek* grać będą od godz: 6ej.

Jutro w nowo otworzonej Kawiarni w Starym Teatrze od ulicy Sto-Jerskiej, w bramie drugiej od frontu, na dole, familja *Berger Herman* grać będzie; zaś we Czwartek, JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innymi: Indyk, Gęś, Kapłonki, Pieczeń barana, cielęca i łusarska; Poledwica, Zrazy, Mostek, Frykas, Kotlety, Zupa, Kureczka, Kalafjory. — Pojutrze, Ziać, Prosię, Kaczki, Comber baran; Sztufada, Poledwica, Schab, Potrawa, Flaki, Kotlety.

☉ Sprostowanie. W kilku exemplarzach wczorajszego kurjera w wymienieniu Tłumacza Dramatu *Franciszka z Rimini*, umieszczono *Bartoszewski*, a być powinno *Bartoszewicz*.